

STRESZCZENIE

Tytuł pracy: Moja rola do zagrania w „Posprzątane” Sarah Ruhl w reż. Mariusza Grzegorzka

Rozprawa, którą przedstawiłam zasadza się na prześledzeniu mojego doświadczenia aktorskiego od momentu powierzenia mi roli Any przez konfrontowanie się z publicznością w trakcie spektaklu aż do próby sformułowania mojego osobistego rozwoju wraz z postacią, którą stworzyłam.

Pisanie o aktorstwie wiąże się z koniecznością nazywania rzeczy trudnych, albo niemożliwych do nazwania, a to z racji nazwy zawodu – aktor, która to wywodzi się z pojęcia dotyczącego działania. Wobec tego skupiłam się w dużej mierze na wyprowadzaniu wątków i kontekstów, które postać grana przeze mnie, jak mniemam, powołuje.

W próbie dociekania zamiarów dramaturgicznych autorki w mniejszym stopniu zajmuję się fabułą i analizą budowania roli, na rzecz znajdowania sensów i istotności przekazu w sekwencjach mających duże znamiona metafory i będących poetycką emanacją samej autorki.

Wyzaczyłam w związku z tym tropy, którymi chciałam podążać. Kierują mnie one ku zrozumieniu pojęcia miłości jako postawy relacji ze światem, a nie tylko z drugim człowiekiem czy rzeczą, jako przejaw zakochania, czy miłosnego uzależnienia.

Interesuje mnie istota ludzka jako element całości, ale też w rozwoju nabywania świadomości istoty najwyższej - boskiej, jako proces samodoskonalenia obecny we wszystkich kulturach i religiach.

Uwzględniając głęboko zakorzenioną potrzebę człowieka, zrozumienia istotności swojego ludzkiego bytu, odwołuję się do mitów, religii, systemów filozoficznych, archetypów i symboli przybliżających do konieczności przyjęcia rzeczy niezrozumiałych, czy paradoksalnych.

Sztuka, w której gram koncentruje się w znacznej swej mierze na kobietach, w tej sytuacji kwestie jakie biorę pod uwagę za pośrednictwem autorki, dotyczą wewnętrznego konfliktu w jakim znalazła się współczesna kobieta.

Tekst Ruhl, z którym mam do czynienia daje nieskończenie wiele możliwości, ale też zawiera dużo pułapek; możliwe, że biorących się z samego gatunku określonego jako tragifarsa. Tak czy inaczej rozczytuję intencje realizacyjne sugerowane przez poetkę na swój sposób, odwołując się do doświadczeń osobistych, wyobraźni i techniki aktorskiej wg. Czechowa, czy Brechta, szczególnie rozumiejąc potrzebę charakterystyczności gestu i postawy ciała jako pomostu zbliżającego aktora i widza do rozbudzania odczuwania i myślenia o postaci którą gram. Na koniec przechodzę do opisu działań, którym podlegam jako aktorka na scenie i za kulisami, wychodząc z założenia iż niemożliwym jest podzielenie się z czytelnikiem emocjami,

przeżyciami towarzyszącymi mi w trakcie bytu scenicznego, a to dlatego, że one ciągle się zmieniają, zaskakują, tworzymy je wraz z partnerami, albo są zbyt intymne żeby się z nimi dzielić nie używając metafory.

Agnieszka Uonke - Beza